



Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
ulica św. Jana
Hotel Saski.

Poleca wyroby swoje krajowe
szczegółnej opiece gospodyń

Antoni Rozmanit
KRAKÓW.

Fabryka parowa cykoryi, surogatów kawy
i kawy figowej. 1 10-2

Koncesjonowana pierwsza krakowska prywatna
AGENCYA ROBOTNIKÓW POLNYCH i FABRYCZNYCH oraz BIURO WYWIADOWCZE
STEFANA MIKULSKIEGO
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej L. 26, I. piętro.

1) Pośrednicy w wyszukiwaniu wspólników do wszystkich interesów i przedsiębiorstw, w kupnie i sprzedaży. 2) Poleca rutynowanych i najlepiej poleconych rzadców dóbr, leśniczych, gorzelników, piwowarów, dysponentów i pomocników handlowych, oficyalistów ekonomicznych i fabrycznych. 3) Poleca bony polki, niemiecki, francuski, kasyerki, panny do towarzysystwa i panny służące, krawczyńnię, modniarki, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, kamerdynerów, lekaży, kelnerów, karlowych, oraz wszelkie kategorie służby domowej. 4) Poleca rzemieślników wszystkich zawodów, kierowników fabryk i zakładów przemysłowych, buchalterów, pisarzy, techników itp. 5) Dostarcza służbę folwarczną, robotników rolnych, ziemnych, lasowych i fabrycznych.

Agencja prowadzona fachowo, będzie miała za miłe zadanie przez tanie a szybko i uczciwie pośredniczyć zjednać sobie zaufanie P. T. Chlebodawców, zaś P. T. Pracującym umożliwić tak dotkliwy czasem brak pracy, opiekę i poradę życiową. — Z tą zasadą rozpoczynamy pracę i polecamy się P. T. Klienteli. 88 10-2

Dedrzeński, Kowalkowscy i Sp.

Fabryka wyrobów platerowanych, chińskiego srebra
i odlewnia artystyczna w Podgórzu.

Główny skład: **Kraków, ul. Grodzka Nr. 11**,
poleca znane z swej dobroci wyroby po nadzwyczaj niskich cenach:
Przedmioty nadające się na podarki ślubne i okolicznościowe jako to: Serwisy, Etażery, Samowary, Tace, Cukiernice, Koszki i t. d.
Nakrycia stołowe wyłącznie na białym metalu, **Kompletne wyprawy ślubne, Kompletne urządzenia dla restauracji, kawiarni i cukierń.** 43 10-2
Przyjmuje wszelkie naprawy. — Cenniki na żądanie gratis i franco.

APTEKA „pod Koroną” w KRAKOWIE

Rynek gł. Nr. 22, vis a vis odwachu

Fr. Ksaw. Mikuckiego

dawniej Józefa Trauczyńskiego

Regenerateur znakomity środek, przywraca kolor pierwotny włosom siwym. Flaszka 50 i 3 złr.
Wode do ust Dra Cybulskiego — wzmacnia dziąsła i działa antyseptycznie, cena 80 ct.
Elixir i proszek do zębów Matuzewskiego, cena 60 i 50 ct.
Paste piękności, nadaje cerze delikatność i nadzwyczajną białą, niszczy piegę i plamy wytróbiane — cena 85 ct.
Puder znany ze swej dobroci, zupełnie nieszkodliwy, biały, różowy, i kremowy — cena 30 ct., 50 ct. i 1 złr.
Wode na włosy Prof. Dra Rosnera, wzmacnia porost włosów i niszczy łupież, cena 60 ct.

Skład wyrobów kauczukowych i opatrunków chirurgicznych,
Skład perfum, Wody kolońskiej oryginalnej i wyrobu własnego, oraz Mydeł toaletowych. 3 10-2

Specjalista gorsetów z Pragi

HERMAN PIESEN

Kraków, ul. Grodzka 4,

poleca Nowości każdego rodzaju damskich
i dziecięcych

Gorsetów

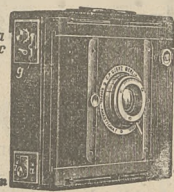
Gorsety do prostego trzymania się jakoteż higieniczne
do wyrównania nierówno zbudowanych osób.
Zamówienia z prowincji odsyłam odwrotną pocztą.

84 10-2

Fabryka premiowana 4-ma medallami.

PRZYRZĄDY FOTOGRAFICZNE

dla
Fotografów
fachowych
amatorów



poleca
po cenach
konkurencyj-
nych

A. Kleinberg

Kraków, Floryańska. Hotel pod „Różą” wejście od ul. św. Tomasza.
2 Cenniki na żądanie gratis i franco. 10-2

Skład papieru i handel galanteryjny. **Stanisław Karliński w Krakowie** **Sukiennice Nr. 28**
(naprzeciw Ratusza)

Poleca: Książki handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. — Karty do gry. — Karty wizytowe na zamówienie. — Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości) — Zastępstwo Tutek cygaretkowych S. W. Niemojowskiego. Wybór parasoli męskich i damskich. 4 10-2

J. Barberowski
w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosółów, rumów, krajowych i zagranicznych, spirytusu, koniaku francuskiego, portu angielskiego, piwa Beck, Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatności, Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej resztek i oliwy prawdziwej niemieckiej. Główny Skład: Świec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, fab, lacterów, pokostów, wyrobów szkodarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityury, oliwy do wozów i maszyn. Główny skład Drożdży. Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotnie. 10-2

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny, Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa.

Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

14 10—2

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Pierwsza krajowa Fabryka wyrobów platerowanych i srebrnych

oraz

Odlewnia artystyczna przedmiotów z brązu i innych metali

pod firmą:

JAKUBOWSKI i JARRA

w Krakowie, 15 10—2

odznaczona za swoje wyroby najwyższą nagrodą dyplomem honorowym C. K. ministerium handlu na Wystawie Krajowej we Lwowie 1894 r. i na Wystawie Budowlanej we Lwowie 1892 r. medalem srebrnym państwowym.

Magazyny własne bogato zaopatrzone

w Krakowie, Sukiennice 1. 26, we Lwowie, Rynek gł. 1. 37, w Czerniowcach, Rynek, Hotel pod Czarnym Orłem.

Polecają po cenach najniższych wyroby z nowego srebra czyli z tak zwanego chińskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego 13-tej próby jako to: Naczynia i zastawy stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki, lichtarze, kandelabry, tace, koszyki, samowary, przedmioty do użytku domowego i ozdobne na podarki.

■ Kompletne wyprawy ślubne. ■

Artykuły kościelne: Kielichy, Monstrancje, Puszki na komunikanty, Lampy, Lichtarze, Krzyże, Ampułki, Kropidła, Lawatarze, Naczynia do Olejów świętych.

Fabryka wykonuje na obślanek podług rysunków i modeli tablice, busty, pomniki i wszelkie przedmioty kościelne jak świeczniki, tabernakulum, ozdoby do ołtarzy itp. — Przyjmuje reperacje do polzaczania, posrebrzania, niklowania i brązowania

Proszek do czyszczenia srebra i złota. — Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy, wesela i t. p.

Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie, w Ryнку głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki i Esenjoja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. — Kaniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzeńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekolade Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkopyt angielskie i krajowe. — Owoco południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalafiorj letnią porą krajowe, zimową angielskie. — Kompoty włoskie i lmbier chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strassburskie i domowe z dziozyn. — Kwiczoły fasserowane. — Ostryli holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Śledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimną świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. — Homary, łosoś amerykański, Truffe, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuska, angielska, krymska i krakowska; oraz przyprawy do potraw. — Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę niejącą i prowancką. — Winogrona kuracyjne włoskie i badeńskie, zimną hiszpańskie oraz Owoco włoskie i tyrolskie. Dzięcznik i Zwierzenia jesienną i zimową porą.

Przy handlu obzerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań i kolacji z osobnym uchodem. — Ceny state. 10—2

Kawiarnia Ignacego Wójcikiewicza

otwartą została w Krakowie

w domu J. Rajala, na rogu ul. św. Anny i Wiślniej.

Wspaniałe, wygodne urządzenia w stylu Secesion. — Czytelnia w osobnej sali, zaopatrzona w bardzo wielką ilość najrozmaitszych pism treści politycznej, humorystycznej i t. d. —

Osobne sale do gry w karty i szachy. — Znakomite francuskie bilardy.

105 Elektryczne oświetlenie. — Centralne ogrzewanie. 1-2

Ustawiczna wentylacja za pomocą motoru parowego.

Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju napoje i przekąski.

Wielki wybór Win krajowych i zagranicznych.

„NORIS“ W. Bełdowskiego

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych

w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

poleca znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepszej bibulki „Mais“. Przy zakupie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Alberti“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walls“, „Mais de Paris“ do tytoni 31 toni średniomocnych. 10—2 Do nabycia w trafikach i handlach.

We wszystkich księgarniach do nabycia:

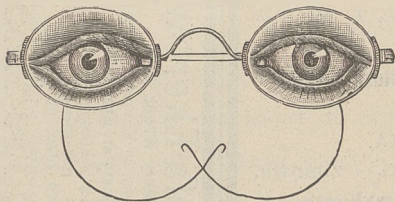
- K. Bartoszewicz. Trzy dni w Zakopanem. 40 ct.
 Tenże. Rok 1863 — Historia na usługach ludzi i stronniw.
 2 tomy. 2 złr. 50 ct.
 Tenże. Lukrecyon, satyra. 15 ct.
 Tenże. Trzeci Maja — przemówienie na uroczystym obchodzie
 konstytucyj w r. 1900. 15 ct.
 Tenże. Bajka o lisie, kozłach i niedźwiedziu (o warszawskim
 pomyślniku Mickiewicza). 10 ct.
 Tenże. Księga pamiątkowa konstytucyj 3-go maja. 2 tomy. Ce-
 na zniżona 1 złr. 50 ct.

*Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp.
w Krakowie.*

K. ZIELIŃSKI

Mechanik i Optyk w Krakowie.

Rynek główny, Linia A-B 39,



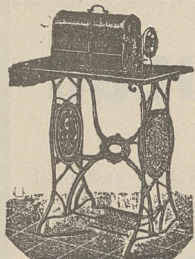
poleca
Okulary,
 cwikery,
 lornetki teatralne
 i polowe,

instrumenty miernicze, ciepłomierze pokojowe, lecarskie, do
 celów chemicznych. Aparaty elektryczne lecarskie, baterye
 lecarskie z prądem stałym, barometry, aneidy i t. p.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia wykonuje bezwzględnie.

URZĄDZA 6 10—2

dzwonki elektryczne, telefony, gromozwody.



od 35 złr. wyżej.

Gwarancja pięcioletnia.

NAJLEPSZE MASZYNY DO SZYCIA i HAFTU •••• SINGERA ••••

pierścieniowe, czółenkowe, Vibrating Shuttle itd., jakoteż wszelkie części składowe
 poleca

**Fabryczny Skład ORYGINALNYCH MASZYN do SZYCIA
 MICHAŁA KAMMHOLZA**

106 1—2

w Krakowie, ulica Floryańska I. 34.

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami
 wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne
 i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe mia-
 sta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów i wy-**
losowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

7	$4\frac{1}{2}\%$	za 90-dniowem wypowiedzeniem	10—2
	4%	za 60-dniowem wypowiedzeniem	
	$3\frac{1}{2}\%$	za 30-dniowem wypowiedzeniem.	

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bie-
 żącym, wydaje w tym celu kałażeczki czekowe, przyjmuje depozyta
 wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery
 wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efek-
 tów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

*Pierwszorządca
 Pracownia mechaniczna*

W. SCHINDLERA

*w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 55,
 wykonyje wszelkie naprawy Samochodów, Rowerów,
 Maszyn do szycia, Motorów gazowych.*

*Sprzedaje Rowery własnego wyrobu z materiałów angielskich,
 po cenach najniższych,
 za gwarancją
 także na raty.*

*W ogóle
 wszelkie
 roboty*

*Zakład
 dzwonki
 elektry-
 czne.*

*W zakres mechaniki wchodzi
 ce i oddawia na czas ozna-
 czony po cenach możli-
 wie przystępnych.*

19 10—2

*** KAROL RYZMANOWSKI fryzjer,** *ulica Szewska I. 2.*
 * *** wspaniale** *odnowiony zakład fryzjerski. Urządzenie lavabos wzorowane na pierwszych zakładach w Paryżu. Jedne w kraju. —*
 * *Osobny salon dla Pań. Sztuczne wyroby z włosów. Perfumery zagraniczne.*

ANDRZEJ OLSZENIAK

Zakład galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5.

Telefon l. 382

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztańc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić — po cenach fabrycznych.

84 9—?

SKŁAD

Piwa żywieckiego Arcyksięcia Karola Stefana

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci po cenie:

11 flaszek piwa cesarskiego koron 2—
11 " " marcowego " 2 40

Porter

nie mający w całym kraju konkurencyj, przez powagi lekarskie zalecany — **flaszka duża 40 hal., flaszka mała 32 halerzy.**

ALE znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające.

Główny skład w Krakowie: **Ludwik Lazar, ul. św. Anny 3.**

Bufet zaopatrzony w smaczne przekąski i piwo żywieckie na szklanki. 35 10—2

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera

W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił **Dr. m. Aleks. Stopczński** profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest należycie dobrych fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapsłą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 18 10—2

DYREKCYA.

Tani Sklep Chrześcijański

pod „KOŚCIUSZKĄ“

Kraków, ulica Mikołajska L. 1 96 4—3

poleca:

Wełny, Sukna, Flanele, Barchany, Bluzki, Halki
Artykuły trykotowe.

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA.

Koce, - Kapy, - Choćniki, - Chustki, - zimowe.

Plótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie.

Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Józefa Ekerowa

Maty Rynek l. 6

powróciwszy do Krakowa rozpoczyna

lekcye tańców

w Zakładach muzycznych i we własnym pomieszczeniu.

Kurs trwa do Maja.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje każdego czasu. 99 4—20

Osobne godziny dla młodzieży szkolnej.

Rok 1841.

MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki,** w pokojach gościnnych,

Miód myśliwski . . . butelka 30 ct.	Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód kuracyjny . . . butelka 80 ct.
Miód lipowiec . . . " 35 "	Miód stoł. mocny . . . " 60 "	Miód esencja . . . " 1 zlr.
Miód trojtniak . . . " 40 "	Miód wytrawny . . . " 70 "	Miód kopowiec butel. 1 zlr. 20 ct.

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych:** maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych

Leszka Prus Wiśniowskiego w Tenczynku

10—2 93 Bracka 11. — Kraków.

poleca **wielki zapas wódek i likierów polskich.**

Znakomity zdrowotny porter	11 but. —90
wyborowe piwo export . . .	11 " 1—
doskonałe . . . marcowe . . .	11 " —90

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, ul. Św. Jana 1. 6 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.—; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM.

Wydawca: W. Kornecki.

Redaktor odpowiedzialny: Adolf Nowak.

W rocznicę listopadową.

*I powstał naród, i dobył oręża,
I znów pocięło łez i krwi tak wiele;
I znowu gromi, i znowu zwycięża,
I „żniwem trupiem“ po polach się ściele,
I znów upada pod gromami śpiżów,
I kraj zamienia w kraj „mogił i krzyżów“.*

*A gdy ich stawiać już nie było komu,
Gdy na mogiły już zabrakło ziemi,
Garść niedobitków wyszła z ojców domu,
Zamknąc powieki pomiędzy obcemi,
Szukać spokoju wśród obcych kurhanów,
Gdzie nie dosięga despotyzm tyranów.*

*I śpią spokojnie, śpią już wiekuiście,
Bez żadnych złudzeń, bez żadnych umiesień,
Po ich mogiłach zwiędłych laurów liście,
Siedmdziesiąt już przegania jesień,
Siedmdziesiąt zima, Ostrołękę
Okrywa w białą, puchową sukienkę.*

*Ale ich pamięć, pośród żywych żyje!
Ona zwątpiałym dodaje otuchy,
Serce miłością ojczyzny rozgrzewa,
Żywym, wodzami są poległych duchy!
Cześć Wam polegli! cześć Waszej pamięci!
Wy Bohaterzy narodu, Wy Święci!!!
Leszczyc.*



Dumanie p. Walentego.

O mało syn mój prefesur nie został kandydatem na posła panie. Stańczyki go chcieli, ino on nie chciał. Przed dwoma miesiącami przychodzi do niego jego kolega panie z gimnazjum, stańczyk panie zabity (chwali się, że mówił raz z Potockim, a dwa razy był na Szlaku panie) i niby tak z głupia frant pyta się mego syna czemu nie kandyduje. „Dlatego — mówi mój syn panie, — że nie kandyduje Piotr, Jacek, Tomasz i tysiące innych panie, a kolega tyż”. Na to mu zaczął ów kolega stańczyk basować panie, mówić mu, że ma panie zdolności, że jest dobry mówca, że teraz panie trzeba tegich ludzi i tak dalej panie. Przewąchał mój syn panie, że w tem coś jest, a że z niego figlarz panie, więc się zaczął niby wymawiać, ale coraz słabiej panie, a w końcu niby to przyparty do muru, mówi: ba! gdybym to ja miał na to, tobym może spróbował panie, ale kolega wiesz, że u mnie pustki w stodole, a w dzisiejszych czasach bez pieniędzy kandydować panie, to tak jak na zajęcie wyjść bez strzelby panie. „Już o to (mówi ów stańczyk profesor) niech się kolega nie troszczy — pieniądze znajdują się, byłoby kolega zechciał tylko kandydować”. — A niby gdzie? pyta mój syn. — A no w Krakowie. — Z miasta? — Nie, z piątej kurii przeciw Daszyńskiemu! — Aha! tedy go wiedli (pomysłał mój syn panie), ale nie panie nie mówiący wziął ółówek i zaczął coś rachować panie — a kiedy zrachował mówi: „a no dobrze, zgadzam się panie, ale oprócz pieniędzy na agitację, żądam dla siebie 20 tysięcy reńskich, bo taniej nie obстоję panie”. Stańczyk tak zgłupiał i zdrewniał jakby mu kto rewolwer do ręki przyłożył panie, ale kiedy ochłonął zaczął się niby śmiać, że mego syna żarty się trzymają panie. A na to mój syn: „nie, kolega, ja teraz mówię całkiem na serio. Musiałbym przez trzy miesiące żyć w ciągłym niepokoju, jeździć po wsiach, zwoływać zgromadzenia, gadać djabli wiedzą co, ćmić chłopów i robotników, — a taka praca, kochany kolego, między braćmi warta 3 tysiące. Zrozumiesz kolega dobrze, żeby się nie oberzło od szarpania mojej dobrej sławy po rozmaitych dziennikach, plakatach, po zgromadzeniach. — Byłby pysk by sobie wycierało, bo to teraz przy wyborach inaczej nie idzie. Dobrej sławy kolego, niczem nie opłacisz, ale przypuszczam, że mi o nią nie idzie dla siebie (co nieprawda), ale tylko o pozory dla ludzi, a to panie także pieniądze dla się obliczyć choćby na 5 tysięcy panie. Dalej idą koszty, poczęstunki — no, niech będzie 2 tysiące. Za całowanie się z byle durniem, za wachanie smrodów, za udawanie przyjaźni dla rozmaitych szujów agitatorów, przecież choć

1000 złr. należałoby się panie. No! a jakbym co oberwał panie, jakby mi jakiś wyborca wybił zęby, albo poczęstował kłoniąca panie — to co? Nie mówię już panie, że przy takich wyborach jak dziś, można i życie utracić i kaleką zostać panie, bo jakbym to panie rachował, to i 100 tysięcy nie byłoby za mało. A wreszcie kończą się wybranki, mnie nie wybierają, straciłbym szacunek u ludzi, uczniowie wytykają mnie palcami, dzienniki kpią sobie, *Djabel* panie rysuje jak biorę lanie dzieci własne po kątach placzą bo się dowiedzieli z piśmideł, że ich ojczuś trzech ludzi zamordował, dwie kasy okradł, dziesięć razy dostał po papie, że mu porządną obywatel ręki nie poda. A żona panie wstydy się biedaczka, nie chodzi do miasta i do kościoła, bo nie śmie ludziom w oczy spojrzeć panie, a jej przyjaciółki panie rozpuszczają języczki i dalejże wecować nasze domowe życie, a gdzie baby gębę rozpuszczają tam suchej nitki na „przyjaciółce” nie zostawia panie...“

A dalej to mój syn tak jeszcze gadał panie: „Choć ja tam Daszyńskiego nie kocham, ale nie widzę panie nijakiego nieszczęścia żeby został posłem. Gdybym takie nieszczęście widział, tobym się może i poświęcił panie,—ale, że to poświęcenie obliczam na 20 tysięcy reńskich, więc bym się spytał co stańczyki na ten cel poświęcają panie. Niechby i niżej, niechby to moje poświęcenie wartoby było tylko dziesięć, pięć a nawet dwa tysiące panie. Więc ja je dałbym dla dobra publicznego, a ileż daliby stańczyki? Jeżeli ja panie tyle mogę dać, toć chyba pan Potocki może dać sto tysięcy, a pan Tarnowski dwadzieścia, a inni hrabiowie po dziesięć (choćby to nie było w żadnym stosunku do mego poświęcenia), a wreszcie stańczyki bez tytułu a z pieniędzmi mogliby się także zebrać na składkę — ten niech da 5, ten 3, ten 2 tysiące, a inni po 500 złr. Jak poświęcenie, to ogólne panie. I zebrałoby się w ten sposób z jakie pół miljonika, a za te pieniądze panie to kilku Daszyńskich utracićby można. A czego to panie żaden stańczyk sam się nie chce poświęcić i kandydować?...“

I poszedł stańczyk jak zwyty, a potem panie mówił do dyrektora, że mój syn poszedł w socjalisty panie. I szukali stańczyki między prefesurami dalej, któryby im z pieca chciał żar wyciągać, ale nie należeli takiego w Krakowie. Dopiero na Podgórze znalazł się taki amator panie.

Całe te wybory panie, to prawdziwa kumedia. Czekł się patrzy i myśli sobie: „dlaczego pan Żuławski tylu ci pacjentów porzucił za swego zakładu. Profesorem Uniwersytetu, ludzie starsi, poważni, oddani panie całkiem nauce, latają jak kot z pęcherzem i furt agituja. A jeżeli tacy panie agituja, to cóż o innych mówić panie. Więc też zbierają się na ten przykład nasi realnościowi i mówią co oni wybiorą posła dla realności i co musi

mieć kamienicę. A no zbiorą się szewcy i powiedzą co poseł musi być szewcem, bo inaczej panie szewskiej biły nie uchyci. A za tem pójdą panie adwokaty co by wybrać adwokata, bo teraz panie (co i prawda) adwokatów krwi puścili. A medyki tyż zechcą swego, a zegarmistrze tyż, — a co panie mają być gorszego prefesury, rzeźniki, poczarzacie, piekarze, literaty, krawcy, malarze i wszelki inny naród.

A druga kumedia to z oną solidarnością. Jedni wrzeszczą panie: grunt solidarności panie. A to ci panie prosta obełgancja wyborców. Stańczykom idzie panie o oną solidarności jako że w Kole polskiem będzie ich większa kupa, więc będą solidarnie za lep trzymać demokratów i rzepkę sobie skrobać panie, a demokraci tyż by się chcieli czegoś dochrapać, a więc nie chcą solidarności. O to panie idzie, a nie o żadną Polskę. Jakby demokratów było więcej panie jak stańczyków, toby demokraci krzyczeli: zdradca ten, co nie chce solidarności, a stańczyki toby wtedy pisali i gadali co solidarność funta kłaków nie warta. I cóż bez oną solidarność zrobiono panie? Czy uzyskało Koło panie regulację rzek, albo panie uczciwe dla Galicji taryfy? A toć panie nie śmiało nawet prosić o upaństwowienie gimnazjum polskiego w Cieszyźnie! A bez solidarności robi się tyle, co ze solidarnością, to jest figa panie, jeżeli będziemy panie do Wiednia wysyłali takich samych jak dotąd posłów panie. Pan Leo, choć Stańczyk, dobrze powiedział, że w Kole były panie sałandyty, a ja jeszcze powiem: i karjerowicze panie. Jeżeli znów wybierzemy takie fukary, lub takich gesełciarzy, to szkoda czasu i atlasu panie.

A nie kumedia to panie z onymi politykarzami, co raz tak, raz owak, wedle interesu panie. Znam ja panie trzech takich politykarzy, co to na kuździe zgromadzenie biegają (byli i na realnościowem panie, choć realności mają na księżycu) i zawdy panie przysięgają co ci lepszych od nich patriotów nie ma na świecie i co ino to stronnictwo, do którego należą panie, Polskę panie odbuduje, no reszta stronnictw to sama hołota panie. Nie będą panie o kuźdym z nich po osobności gadał, bo wszyscy panie kubek w kubek podobni do siebie panie. Otóż jeden z nich panie, co mieszka w mojej kamienicy, jak się sprowadził, to zawiesił panie nad łóżkiem obraz Najsw. Pannienki, co mi się podobało panie, bo jak młody religijny panie, to ci człowiek i o czynsz jest spokojniejszy. Odwiedzałem go po roku w jego mieszkaniu, a tu ci panie już Matki Boskiej nie ma, ino jakiś portret jakiegoś lasala panie. Dowiedziałem się wtedy od niego panie, że religia to przesąd panie, a cały świat trza przewrócić do góry nogami. W pół roku później patrzę, a mój lokator rżnie pod pachę z jakimś księdzem: pytam się go panie na drugi dzień czy się nawrócił panie, a ten w śmiech i powiada, że on ksiądz to Stojakowski, najlepszy obywatel, który ratuje panie Polskę od klery-

kałów i socjałów panie. Niedługo potem to ci mi przyniósł jakieś pismo, a w niem stał jego artykuł, że Stojałowski zdradził lud panie, a cała nadzieja panie jest w jakichś ludowcach panie.

Po miesiącu to znów gadał, że cała polityka to gips panie (takie ma wyrażenie) póki się żydów nie wyrzuci panie. I tak co miesiąc prawie panie był ci innych „politycznych przekonań” panie, aż ci już od tygodnia jest zkoncentrowanym demokratą panie. I ja mu się panie nie dziwuję, bo to jeszcze młokos panie, a ja znam starych ludzi, co tak samo robią panie. Wzoram panie był czerwony, dziś jest biały, a jutro będzie zielony panie — a to skróś tego skąd wiatr zawieje. A najbardziej to przemalowują swoje przekonania panowie kandydaci, bo połowie z nich to ci nie chodzi panie o żadne zasady, ino o to, aby byli postami. Jak się nie dopuka do stańczyków, to szuka ci panie szpary, aby się wśliznąć do liberałów, Daszyńskiemu czapkuje, do Stojałowskiego pisze listy...

Tak to świat teraz stoi na obelganczy panie, a im kto więcej łąze, tem ci mu ludziska więcej wierzą panie.



Z państwa miłości Bożej.

Na lat piętnaście za zbrodnie skazany, Książę Arenberg poszedł do więzienia. Ale Pan jego, mówca zawołany Krew w nim błękitną wysoko ocenia. A więc surowość prawa go nie wiąże, Pan przywilejem nowym go odbarza. Wszyscy doń mówić mają: Mości Książę! Będzie mógł trzymać własnego kucharza: W celi klawikord dozorca ustawi. Będzie mógł prosić „jasnych” na bakara. Książę jest młody—niech się zatem bawi—Damy nie puszcza doń, jeżeli... stara. Słowem w więzieniu za ohydne zbrodnie, Książę pan będzie żył sobie wygodnie.

Ale jeżeli Polak własnej mowy Piórem lub słowem broni przed złodziejem, To regulamin więzienia surowy Pan nie złagodzi żadnym przywilejem: Musi odsiedzieć w zimnej, mrocznej celi Za popełnione „winy” swoją karę, Ażeby wszyscy Polacy wiedzieli, Że w „zbrodniach” swoich przekraczają miarę.

Czyli nam z tego smucić się wypada? O nie, zaiste! bo gdzie zbroj jest w cenie, Gdzie potwór łaskę najwyższą posiada, Gdzie już tak strasznie upadło sumienie, Gdzie się podłością władza i sąd kala, Tam prędki koniec królestwa Baala.



WICEK SOCJALIK.



Lo porarcia moji psiokrew kandydatury zwołałem psiokrew zgromadzenie niewłaścicieli ryalności. Na prezysa wybrałiśmy towarzysza Jakóba Janowskiego, a ryferentem był psiokrew tow. Karul Głowacki, oba psiokrew morowe golibyki¹⁾, bo ci różom psiokrew i bez majehra²⁾, Antyk zdzioczył psiokrew na sali pińciu bania-tych³⁾ właścicieli ryalności, takeśmy ci ich zaraz wylali, jako to nima mijsca lo takich choler w porzondnym towarzystwie. Potym ci Karul wloz na trebunę i pedział, co trza koniecznie wybrać takigo posła, co ci jest niewłaścicielem ryalności, bo ino taki psiokrew kapuje jaka nam się krzywda dzieje od kamieniczników, rządcych i strugoli. Potym Ferdyk gwarzył jak miszkoł u takigo rządcego, co na kuźdigo pirszygo upominał się psiokrew o czynsz (hańba!). Potym ci różne morowcy gwarzyli, jako to som tacy co kupujom ryalność nimając hopów, i zara ci potym podwyższajom psiokrew kumorne eoby psiokrew żyć z krzywdy ludzkiej: — jako psiokrew wyrzucajom w zimie na bruk bidaków, co bez dwadzieścia lat miszkali a ino bez chorosć nimogli zapłacić czynszu; — jako som takie właścicieli co po pitnaście warjatów za smir-dzącóm dziurę bez luftu każóm płacić, a we fasyj piszą co bierom ino po trzy blaty: — inni psiokrew stawiajom domy ze staryj cegły i z piasku, co jak się człek skirzy i ibem o ściane traci, to ci cała buda się trzęsie jakby ci miada frybrę: — inni to ci psiokrew nie pozwalajom porządnyemu małżyństwu mieć dzieci: — inni, co majom w kaminicy kawiarnię albo rystaurację, to ci bierom od strugolów pensję za „szperę”: — u innych psiokrew dach dziurawy, piece psiokrew porozwalane, drzwi i okna psiokrew nie zamykajom sie, na schodach psiokrew ciemno, w sieni łamiesz pędaty, a smród taki jedzie jak z miejskiego kanału.

Potymem ja wlozi na trebunę, przywitany psiokrew hucznymi oklaskami, i pedziałem, co mój gospodarz na Krowoder-skiej kawiarni tyżkami jadąc, listo-kłonomi i słonkiem kantynę nadziwał⁴⁾,

w mikwie⁵⁾ miół psiokrew całe beczki siampana i kapusty, a w miszkaniu pełnom szafe trunkowości — nigdy mnie, zatraco-ny sufragan, nie zaprosił, żebym se z nim psiokrew cynał⁶⁾ choć po jednej blasze (hańba! na siubienię z takim łotrem!) — Kiedy złożem z trebuny, Karul przeczytał psiokrew takie resolucyje:

Zgromadzenie niewłaścicieli ryalności wy-maga psiokrew od posła z kurji Grzegórski-Tandeta-Olejandry, coby uzyskał w parla-mencie:

a) obniżynie do połowy czynszów za miszkania;

b) szupasowanie psiokrew do mijsca urodzyna kuźdigo kamienicznika, chtëry sie upomina o czynsz na pirszygo;

c) nakaz kamienicznikom coby swe córki wydawali psiokrew za mąż za naj-bidnijszych lokaturów;

d) nakaz, coby właściciele ryalności odstępowali psiokrew swoje miszkania lo-katorem na śluby, chrzciny, imininy i inne frajdacje;

e) upaństwowinie „szpery”;

f) zamknięcie do ula kuźdigo kamie-nicznika: 1) co niepoludzku się obchodzi z lokaturami, 2) chtërego buda się trzęsie, 3) chtëry nie znosi pędraków, 4) chtëry psiokrew w takim nieporządku i w takiej obdatości ryalność utrzymuje jakby to był psiokrew dom magistracki, albo sąd, albo szkoła państwowa, albo stary tyjatr.

Po przyjęciu tych psiokrew resolucyj interpelował mnie Ferdyk czy wstąpię do koła polskiego. Przyrzekem wstąpić, ale pedziałem co jak psiokrew nie zminia statutu, to po szyściu latach z koła wy-stąpię. Tak się skończyło zgromadzenie, po chtërem zaśpaliliśmy „sztandar”, inośmy śpiewając zaminili „robotników krew” na „lokaturów krew”. Żydzie, dej blachę!

¹⁾ Rzeźnicy, ²⁾ noża, ³⁾ tłustych, grabych,

⁴⁾ rykami i masłem żółdek napemiał, ⁵⁾ piwni-cy, ⁶⁾ najil.

MYŚLI.

Musi być z Krakowem źle, kiedy go tak na gwałt odrutowano.

Radcy miejszy tak się pokochali między sobą że postanowili razem... umrzeć — i ra-zem zmartwychwstać.

Ponieważ w największym strachu są teraz stańczyki i skoncentrowani demokraci, przeto byłoby rzeczą wskazaną, aby te dwa stron-nictwa zawarły ze sobą sojusz zaczepno-odporny, zwłaszcza, że wspólne mają cele (mandaty) i jednakowych chcą użyć środ-ków (głosów mieszczańskich i żydowskich).

Od kilku dni na Wiśle pod Bielanami utworzyły się t. zw. łachy, to jest wyspy pływające. Czyżby to miało związek z przepływaniem rur wodociagowych?

Dobre byłoby tanie węgle, gdyby w nich były drogie kamienie, ale nie zwyczajne brukowce.

Pan radca Piorunkiewicz.



Lot temużże styrdzieści był w „Czaśe“ redagtur ogromny *uwożo pon* junkała i pi-
soł tylko artykuły polityczne. Zaztyk so-
bie, że bez jego ostatni korekty nie wolno
jego artykułuf durkuwać.

Spoczuntku szło *uwożo pon* wżytktu
dobże, lecz roz wzium ze sobą na poednie
do domu korekte, i jak go nie widać, tag
go nie widać.

W ostatni bñli, posyła żondca durkarni
nojmłodszygo chłopca do niego po korekte.

Hłopiec znoł oosiłce redagtura i wie-
dzoł kturami ulicami z domu do redakcyji
hodzi. Wybieg zatem prentko *uwożo pon*
z durkarni, i zpodkoł go, jag na rogu uli-
cy Mikołajski z jakimś panem rozmowio.
Hłopok nie śmioł go raczypić i pżystana-
szy w pobliżu, krenczo se, dropoł se za-
ichem bo nie wiedzoł jag zaczońc, aby go
uwożo pon nie obrazić.

Redagtur chłopca nie znoł, i wysłone,
że chłopiec ih politykowańo podsfłuhuje,
zgniwem kżyknał: Cze-e-e-ego hcesz smar-
ka-a-a-czu?

Ko-o-o-o-rekty, odżek chłopok.

Rtyj hwili pżestali *uwożo pon* polity-
kuwć i redagtur polecoł som z korekta
do durkarni, bo se hcoł na chłopca użo-
lić, bo myśloł, że se z niego wyśmiwo. Otf-
żyfszy dżwi, pyto se nojbliższygo składacza:

Proszę pa-a-a-na, gdzie jest ża-a-a-

Ta-a-a-m pży o-o-o-knie.

Jeżcze bardzi mu *uwożo*
głowy udeżyła, leci p-
wteżczy: Proszę pa-

w Widniu, w hotelu francuskiem, na cześć
zjednoczyńo. Nojwięcy było włożicieli dubr,
nasz redagtur sędzioł obok Lihstajna, któ-
ry wzium go tagże za włożiciela dubr.
Pży ućće zgodało se o pżecionżeniu podot-
kami *uwożo pon* wienkszy włosności, bo
tag zafse bywo, że borożc na bide naży-
ko, ale nasz redagtur milczoł ćungie. Na-
roz pyto se go Lihstajn po miemiecku: Pon
widać nie jezdeś włożicielem dubr, że to
pana *uwożo pon* nie nie obhodzi? *Grade*
ge-ge-genüßer, ich hab auch ajn styk
e-e-e-erde in po-o-o-olen, odżek nasz red-
agtur. To miało znaczyć: *Fprost pżeciu-*
nie, jo mom tagże kawoček żemi w polcece.

Car raczy...

Car raczy pokój obwieszczać ludom
I raczy sejmy zwolywać w Haadze.
Raczy zaprzeczyć wszystkim obłudom
I raczy wyrżnąć ludzi na Pradze.
Wszystko daremnie i nie nie znaczy,
Gdy car sołnyszko rozkazać raczy.

Carzy raczyli wstąpić na trony,
Raczyli objąć kraj w posiadanie,
Raczyli, aby uderzyć w dzwony
I raczą słuchać jęk ludu, łkanie.
Zal radość zmienia: wszystko inaczej,
Gdy car półnoey rozkazać raczy.

Car raczy ludy okuć w kajdany
I pędzić w Sybir, odwieczne śniegi;
Tam daje knuty, zdjawszy łachmany
I w aresztanckie spręża szeregł.
Wszystko w łzach krwawych, tonie w roz-
[pacy,
Gdy władca Rosji zapragnąć raczy;

Car raczył żony poszukać w świecie,
A gdy ją znalazł, wtedy on raczy,
By porodziła pćci jakiejś dziecie,
Lecz jakiej, tego już nie zaznaczy.
Carze zmienibym tę rzecz inaczej,
By się tak stało, jak mózg twój raczy.

W końcu zaprowadź w twoje ukazy
Rubrykę stałą: „umrzeć raczyłem
„I ochronilem świat od zarazy,
„Który ja - - - - -
Gdy - - - - -
Wiestnik pokaże,
spłonieją twarze.

Masovicus.



ści ciała ludzkiego
— i tak:

a solą w oku.
twa skaczą nam
„zamykamy —
— „rzucamy o-

Historyczne obliczenie.

- 5859 lat od czasu, jak świat powstał z od-
mętu.
127 jak należymy do austr. odmętu.
(od miesiaca żyjemy pod znakiem za-
mętu).
542 jak Schwarz wynalazł proch.
6 jak politycy krakowscy przyszli do
przekonania, że to nie oni!proch wy-
należli.
39 jak Darwin uczy, że człowiek, ma
w małpie prapradziada.
5860 jak ludzie jeszcze przed Darwinem,
przepowiedzieli mu swymi czynami,
że powie prawdę.
123 jak Franklin uczył „pracuj i oszczę-
dzaj“.
20 jak w (talicyi dyrektorowie wiado-
mym kas zrozumieli to, „baw się za-
kradzione“.
3642 jak Faraonowi się śniło, że 7 krów
chudych pożarło 7 tłustych.
20 jak kilka gal. kas oszczędności i za-
liczkowych pożarło blisko 9.000000 zhr.

Odmiana.

Nie warto iść
Przez życie z pustą kiesą —
Człeka, jak liść
Przeciwne wichry niosą,
A gdy grozsz mam,
Tom ja sam oczywiście
I tu i tam
Wszeczmocny wiatr — nie liście!

POBUDKA.

Bratu brat
Podaj dłoń,
Kochaj świat,
Prawdy broń,
Kiedys nasz
Z nami czuj,
Podłym w twarz
Wzgardę pluj.
Wiecznie służ
Celom dwom:
Kochaj twój
Strój i dom,
Pilnuj wciąż
By w ten próg
Nie wpełz wąż,
Szpieg lub wróg.
Przed nim strzeż
Twoich wrót,
W Boga wierz,
Miłuj lud.
Ufaj weń,
Bo lud nasz,
Kraju rdzeń,
Jego straż,
Przeszłość czcij,
Szanuj grób,
Lecz dzisiaj
Mysł i rób.

K. Krumłowski.



kiego Kraków,
ul. Szpitalna 1. 36
(vis a vis Teatru),
iectwa wchodzące wykonywa z wiel-
rańskich. 36 10-2

Z AFRYKI.

(Obchód uroczysty z powodu pięćdziesiątego wyroku śmierci na sektę „Wty“).

W państwie Ign-Aca ku uczczeniu pięćdziesiątego wyroku śmierci, wydanego przez kacyka Pi-Do, uchwalili lud pamiętne te chwile uczcić korowodem z pochodniami. Uroczystość wypadła nadspodziewanie imponująco i spokojnie.

Na czele pochodu niesiono na czerwonej płachcie adres dziękczynny dla kacyka, a dalej na pięćdziesięciu żerdziach pięćdziesiąt głów ściętych z rozkazu Pi-Do. W okół palono mirę i kadziłło (złota nie, bo tego lud jeszcze nigdy nie widział). Cały pochód zatrzymał się przed pałacem kacyka i wtedy ozwały się chóry. Spiewano kantatę „Gloria Tibi Procu Oratoria“ ułożoną przez tubylca Drob-Na-Ra. Pi-Do z czerwonym ołówkiem w ręku (atramentu zwykłe nie używa) ukazał się na dachu i z miną zadowoloną, przyjmował objawy wiernych uczuć poddanych. Skoro jednakże za dużo zaczęło go podkładać mirę i kadziłłem, począł kichać i, bojąc się kataru, cofnął się do swych komnat. Uradowany tą uroczystością siadł na kuczkach i napisał na plecach swego sekretarza wyrok śmierci pięćdziesiąty pierwszy za czasów swego panowania, dodając, że będzie się starał dać w krótkim czasie sposobność do obchodu setnego wyroku. Obecnie padł wyrok na jednego z kapłanów sekty En-glis-cha.

Lud jednakże mniej zadowolony z takiego objawu dobroci serca kacyka, nagle wymigrował „gdzie pieprz rośnie“. Zostało tylko 48 mężczyzn, którzy sądzą, że jeśli kacyk, jako człowiek honorowy będzie chciał słowa dotrzymać, to w końcu na siebie samego będzie musiał wyrok napisać, bo mu do setki jednego braknie.



Mowa do użytku kandydatów na posła z miasta Krakowa.

Tak panowie, a więc zatem . . .
Chcę być waszym kandydatem,
Waszym postęmem, wszak myśl przednia
Z Waszej woli wyjść do Wiednia,
Jak Słowianin, chrobrzy, dzielny,
Stoczyć z Wolfem bój śmiertelny!
Mnie nie straszą scyzoryki
Znam obstrukcji broń i szyki
Trąbki, bębny i piszczałki
To arsenał doskonały
Przytem gwizdać, jakby kos
A więc proszę na mnie głos!

Wy pytacie o zasadę
I ja na nią nacisk kładę,
I jak każe zwyczaj stary
Złożę Wam wyznanie wiary:
Zatem od stworzenia świata
Jestem szczerzy demokracją,
Chociaż przytem przyznać muszę
W górę prę się, na dół puszę

Zaś by złapać synekurę
Mogę raz, dwa, zmienić skórę.
Byle order zwietrzył nos
A więc proszę na mnie głos!

Zkąd wiatr wieje, zawsze czuję
W mig się szybko zorientuję
I nie wypadnę nigdy w skweres,
Zaraz zwącham gdzie interes,
Choć nie jestem hipokryta,
Z żydem to filosemita,
Na ten cały motłoch psioczę,
Dokąd jeszcze kandydatem
Stańczykowi nawet bratem.
Później, jak wypadnie los
A więc proszę na mnie głos.

Przytem, że znam miasta bole
Więc was wszystkich zadawałę,
Urzędnikom środek znany
Dam dodatek drożyniany
A zaś żydom z Kazimierza
Dam Rottera na papieża
Sojalistom nie brak głowy
A więc tylko sztandar nowy,
Tempusiowi, że już stary
Pracek podług nowej miary,
Każdy przy mnie będzie żył
Byłem tylko posłem był.

I cóż zdziałał Weigel stary
Jam kandydat innej miary,
Bardziej sprytny, bardziej gładki,
Dam świniarzom nowe jatki,
A zaś żydom bez hałasu
Urlop ważny w dzień szabasu,
Zem polityk dość głęboki!
Radzie, dalszych sześć lat zwłoki.
Rzeczta mają dewizą całą
Krzyżować wiele, robić mało,
Sobie pieczeń, drugim sos
A więc proszę na mnie głos!



TELEGRAMY

LWÓW. Pawlikowski jeszcze się nie zniechęcił do teatru naszego i jeszcze nie wyjechał nigdzie.

PRZEMYSŁ. Na przyjęcie kandydata Adasia czynią się tu wielkie przygotowania. Wszystkie wdówki i panny wystąpią na dworcu kolejowym w białej z liliami i świecami w ręku. Chór mężatek będzie śpiewał „Gorzkie żale“.

BOCHNIA. Obywatele tutejsi postanowili tylko tego kandydata popierać, który wystara się u rządu o subwencję na pomalowanie pomnika Kazimierza Wielkiego na niebiesko. Kolor czekoladowy bowiem już im się sprzyrzył.



BAJKA WYBORCZA

(poświęcona mieszczańskiemu komitetowi przedwyborczemu w Krakowie).

Jegomość lew, do czynu skory
Ogłosił świeże wybory.

Stare żyrafy i słonie,
Hippopotamy, żółwie krokodyle,
Przewrotne małpy, utuczone konie
Mają oddać zostać w tyle.

A na przedzie
Niechaj jedzie
Wół pracowity
I baran wełną okryty.

Słowem jest racja,
By nacja
Biorąc udział w produkcyjnej pracy
Ster państwa w dłonie ujęła.
Na bok więc chciwi dworacy,
Potulny rodzie do dzieła!

*

Zawrzało w zwierzęcem państwie . . .
Lis schwytyany na zaprzaństwo.

Po krótkiej uwięzi
Zawisł na gałęzi.
Wilk odsunięty precz z kandydatury,
Toż samo wygłodniak, ten piecuch kot bury.
Żeby, rogi i ogony
Ruszały się na wsze strony.
Lew z senatorami patrzył spokojnie,
Jaki rząd będzie po wojnie.

Wtem — ku monarchy pociesze —
Jawiły się przed tron rzese.
Biali, sędziwy, roboczy
Wół na czoło się wytoczy,

A rozdziawiwszy gębę, jak oborę —
Taką powiada pororę:
„Królewska mości lwia wysłuchać raczy
„Głosu podwładnych, a głosu rozpaczy,
„Gnębieni długo przez hippopotamy,
„Potem przez słonie, tygrysy

„I lisy.

„Już zaufała do rządów nie mamy,
„Precz — za dziesiąte wyrzucimy bramy
„Stare o posłach prawa i przepisy.
„Rządzić będziemy pod twoją osobą
„Wszyscy pospół ale sami sobą.
„Co zapracują woły i barany
„Wółom, baranom daj władcę kochany.
„Ród psi pilnować będzie wiernie tronu.
„A senatorów dostojnemu gronu
„Małp na usługi

„My ci dziesięciu dostarczymy z pracy,
„Na twoje życie odobę, wygody,
„Boś ty jest władcą dobry a nie młody,
„My zaś uczciwi i nie źli znów tacy,
„Byśmy — otwarte mając przed tron
[drogi —

„Zaraz, jak zbójcy brali cię na rogi...“
— Monarcha zdumiał,
Skrzywiła się rada . . .
Lecz wnet zrozumiał,
Że to niewypada
Dać i odbierać . . .

Dawszy nowe prawa.
Zastrzegł jedynie, by radeów odprawa
Spotkała godną i wedle lat znoju . . .
— Dobrze monarcho! Więc idźcie w pokój
I pomagajcie jedni drugim w pracy
Boście są bracia, chociaż nie rodacy.
A może kiedy nad światem zawiśnie
Duch taki, że wilk barana uściśnie.

Wróbel.



Klemens Zgud

ul. Sławkow-
ska 3.

(Hotel Saski).

POLECA: **Kalosz rosyjskie i amerykańskie, damskie i męskie.**

101 (2-1)

Kronika lwowska.

Lwów stał się od pewnego czasu miastem wysoce awanturczym, w skutek czego różne bijatyki na porządku dziennym i tak: akademicy biją się z aktorami, panowie Romanowicz i Janowski biją się z Radą miejską, Breiter bije się z Naprzodem, stronnictwa i kandydaci na posłów biją się między sobą. Nie dosyć na tem morbus biaticus przeniół się w sfery nadpowietrzne i nie dawno mieliśmy bijatykę gęsi z księżycem w pierwszej kwadrze.

Walka była zaciętą i kto wie jakby dla biednych obrońców kapitolu wypadła, gdyby z planety Marsa nie nadeszła odsiecz w postaci dwóch olbrzymów, którzy wmięszawszy się między strony walczące za sprawą Jowisza ułagodlili rozruchane półksiężyc i ocalili gęsi przed samym św. Marcinem.

Opowiadają, że miasta amerykańskie pod względem wygod, jakie dostarczają swym mieszkańcom wyprzedziły starą Europę co najmniej o dwieście lat. Do opinii tej pod żadnym warunkiem przychylić się nie mogę, bo proszę mi w całej Ameryce wyszukać, choć jedno miasto, któreby było tak wygodne dla samobójców jak Lwów.

Na całym świecie taki pan, któremu uprzykrzyło się życie i chciałby przenieść się na łono Abrahama, musi postarać się o rewolwer, sznurek, węgle, wodę, truciznę i t. d., tymczasem we Lwowie wystarczy tylko wyjść na ulicę i rzucić się do rowu wykopanego dla zakładania rur wodociagowych i bez halerza kosztów można się znaleźć na tamtym świecie. Ten łatwy i tani sposób pozbywania się ziemskich kłopotów, spodobał się bardzo lwowskiemu koniom fiakierskim, którym sprzykrzyło się już włóczenie dorożek po nierównych brukach lwiego grodu, toteż gazety notują codziennie po kilka wypadków samobójstw końskich, co dawniej należało do rzadkości.

Omega.

Z teki kolejarza.

Magazynier.

Nie z dzisiejszych czasów
Plotka to nie nowa,
Ze magazyn przy kole
To jest, dojna krowa.

Lecz tym, co tak baja
Nie znając zawodu,
Nie życzyłbym nigdy w życiu
Takiego dochodu.

Bo nie dość że musisz
Unikać pokusy,
Odpowiadasz oprócz braków
I za „überszusy“.

Personal przy jedździe
To są szczwane lisy
Dobrze więc przyglądaniu
Patrz na „wyrzechniszy“.

Zas gdy czego braknie
Zaraz w takim razie
Każ ten brak konduktorowi
Potwierdzić w wykazie.

Bo wiesz, że za wagę
Lub gdy co zamienia,
Odpowiadasz w obec władzy
Własną swą . . . kieszenia.

By cię nie spotkała
Nie miła siurpriza
Gdy kawałek w reklamacji,
Nie dawaj awiza.

Niech na „plombirzangi“
Dobra będzie skrytka.
By ci kto, już za plecyma
Nie wyrzadził zbytku.

Gdy wóz załadujesz
To przy drugim świadku,
Tylko przy tych ostrożnościach
Służba . . . pójdzie gładko.

Żadne denuncjacje
Nie skroją ci butów,
I magazyn poprowadzisz
Bez żadnych zarzutów.

Nelin.



Minorum gentium.

Jest gatunek ludzi taki
Jakiś niski, lada jaki, —
Równo męski, jak niewieści —
Bez ambieyi, bez krzty cześci!
Pluj im w oczy, pszykaj w nosa —
Oni mówią, że to... rosa!
I, czasami — dziw nad dziwy!
Taki człowiek jest szczęśliwy.
Tu go skłopotną, tam go luna,
Zwymyślają, w twarz mu pluną.
A on na to: „dopust Boży,
„Deszczyk rosi — chleb się mnoży“.
„Tę“! — tak działa na te zmyśli,
Jako na psa woda z Wisły:
Otrząsnął się raz i drugi —
Znow spokojnie legł jak długi,
Przymknął oczy stulił uszy —
„Plują na mnie? — nie deszcz, pruszy“...
Kpaj go słusznie lub niesłusznie,
On — jak ślimak małodusznie
Całkiem schował się w skorupce,
Spokojnie krupkę po krupce
Wyluszcza z nabitej kieski...
Pluj nań — powie: „deszcz niebieski“.
Zgorszeny.



Krakowiaczki na czasie.

I.

Na dalekim wschodzie
Wół się z turem bodzie.
Niedźwiedź się przygląda
Mrucząc im o zgodzie.
Nie mrucz nam niedźwiedziu
O zgodnem pożyciu,
Bo ty sam ze swemi
Grziesz się w ukryciu.

II.

Nie wie tego wielu
Co było w tunelu,
Jak było, gdzie było —
Do jakiego celu?
I sam nie wie biedny
Kapitan fregaty,
Ze dziś syny ojcom
Stawiają się za katy . . .

III.

Paryska wystawa,
Choć czełk na nią mlaska —
Pono się straszno
Doczekała fiaska.
Ano nie dziwota:
Ktoś wystawia butnie,
A drugi z nienacka
Chwyci mu i . . . utnie.

IV.

Kwiatkowski — to kwiatek,
Gutmann — dobry człowiek,
Będziem ich wspominąć
Do zawarcia powiek.
A tymczasem wszyscy
Chodźcie, razem z nami
Sławę onych panów
Odzwonić . . . zębami!

V.

Popod kapucyny
Pomyka tłum szparko,
We środku komisarz
Jak makowe ziarko.
Panie komisarzu
Strzeż się dobrodziej!u
Żeby ten tłum z ciebie
Nie wygniótł . . . oleju.

VI.

Jedzie zwiadałko
Na miedziane nici —
Tą całą aferą
Niech się kto chce szczyli.
A wiatr w siatce szwische:
Zdrutowany Kraków . . .
Taka dekoracja
Warta funta kłaków.

VII.

Tu pożar, tam burda,
Ówdzie mordobicie —
Oto jest publiczne,
Polityczne życie.
A co który dziennik,
To wymyślał kopiec —
Furda czytelnicy,
Byle wrogom dopieć.

VIII.

Idzie nowy roczek,
Okaze się za to,
Ze się nikt nie zgłosi
Sam z prenumeratą.
A na zaproszenie
Tak odpowie butnie:
„Nie chce mi się płacić
„Redakejom za kłótnie“.
A. W.



Te mamy!...

Kłęczałem już u jej małych stóp
I patrząc w oczka, kładłem na duszę,
Ze miłość moją skończy tylko grób
Tylko ją kocham i ją mieć muszę. —

I już... już... miała paść w me objęcia
Wzbranych uczuć pękła w niej tama.
Gdy wtem jak gdyby przeczuła... „zięcia“
Wszystko niweczając — nadeszła mama.

Jak oparzeni — miłości żarem —
Od siebie naraz my odeskoczyli —
Miłości naszej owiani czarem
— Przez mamę sprawę całą pokpili.

I idąc potem w domek mój cicho,
Myślał przebiegłem — uczuć mych gamy
Poco — myślałem — jakies tam licho
Córkom na straży stawilo — mamy!...
Uf!... te mamy. —

An. Anas.



Dr. S. SKOBEL

SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I STYLISTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Ryнку głównym, Nr. 23, II piętro,

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
po południu.

1-2

ZAWIADOMIENIE.

Nowo otworzona

Restauracya i Kawiarnia wiedeńska

przy ul. św. Krzyża (Mikołajska I. 7)

poleca Szan. P. T. Publiczności

ZNAKOMITA KUCHNIA

jakoteż Napoje, Piwo karwińskie.

Bilard i Pokoje do gier towarzyskich.

Lokal otwarty do godziny 1-szej po północy.

Polecając się łaskawym względem Szanownej
P. T. Publiczności

Z poważaniem

J. Skicińska.

93 4-2

M. FIGIEL

Fryzjer damski i męski
Rynek 26, róg ul. Wiślniej

Lokal urządony z komfortem i higienicznie. Dla Pań jest specjalista fryzjer ozdobiony złotym medalem w Wiedniu. Najnowsze wyroby z włosów. Skład perfumery francuskiej i angielskiej. Przybory toaletowe. Dla Panów: Czepki do układania włosów najnowszej konstrukcji.

97 4-2

WARSZAWSKA

PRACOWNIA GORSETÓW

„Franciszka“

Kraków, ulica Grodzka L. 6,

poleca

Wielki Wybór Sznurowek

waiting

najnowszych fasonów

warszawskich i paryskich.

95 2-4

Zakład wodoleczniczy

w Krakowie, ul. św. Agnieszki 5,

pod kierownictwem specjalisty do chorób
nerwowych **Dra Kupeczyka.**

Otwarty przez cały rok.

86 8-2

Ceny najniższe i stałe!

Bielizna męska,
Bielizna Dra Jaegera,
Kołnierzyki, Manszety,
Skarpetki, Pończochy,
Kapelusze, Czapki,
Cylindry, Klaki,
Parasole, Laski,
Obuwie męskie,
Kalosze rosyjskie,
Pantofle ranne,
Przybory do podróży,

poleca „LOUVRE“ poleca

Albumy na fotografie,
Albumy na karty z widokami,
Spinki do gorsu i manszetów,
Szpilki do krawatów,
Bizuterya francuska,
Necessery do szycia,
Ramki na fotografie,
Grzebień, Szczotki,
Wyroby ze skóry,
Lustra na toalety i do podróży,
Przybory toaletowe,

Ceny najniższe i stałe!

ZABAWKI i LALKI

w wielkim wyborze, po cenach stałych i najniższych poleca

Kraków, „LOUVRE“ Rynek, Linia A-B.

102 2-10

Hotel Polski

pod



„BIAŁYM

ORŁEM”

Kraków, Florjańska I. 42.

Wewnątrz i zewnątrz gruntownie odrestaurowany, z komfortem w najdrobniejszych szczegółach urządzony, nieopodal Dworca kolejowego i przystanku tramwajowego.

Pokoje rodzinne i pojedyncze.

CENY NADER UMIARKOWANE.

Obsługa doborowa.

Stajnie i wozownie.

Poleca się względem Szanownych Gości

21 10—2

Właściciel.

Kazimierz Jachimowicz

po ukończeniu szkoły sztuk pięknych w Krakowie i artystyczno-dekoracyjnego malarstwa za granicą,

poleca się do robót dekoracyjnych, pokojowych, sztyldowych i wystawowych.

9 10—2

Kraków, Rynek główny L. 35 „Krzysztofory”.

H. KRETSCHMER

Kraków, Rynek L. 10.

Handel Towarów Korzennych i Norymberskich.

Skład towarów religijnych:

Różańców, koronek, krzyżyków, medalików obrazków świętych i rozmaitych paciorków do haftu.

PRZYBORY do robienia KWIATÓW:

liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie Przybory do pisania.

11 Ceny bardzo niskie. 10—2

HOTEL KLEINA

Kraków, ulica Gertrudy I. 6.

urządzony na wzór hoteli zagranicznych, o 32 pokojach z komfortem umeblowanych, doborowa usługa i t. p. ku zadowoleniu Szanownych Gości. Restauracja w miejscu na parterze, elegancko urządzona sala jadalna.

Cena pokoi przystępna od 80 ct. do 3 złr. 50 ct. wraz z pościelą i usługą na dobę.

Utrzymując hotel od lat 20-tu zaskarbilem sobie względy i uznanie — co wysoce cenię i nadal skarbić je sobie będzie moim obowiązkiem. 13 10—2

Wiktor Klein właśc. hotelu.

F. LORD

Kraków, Florjańska 55,

MASZyny, NARZĘDZIA

i artykuły techniczne

dla wszelkich zakładów fabrycznych i przemysłowych.

Skład przyborów elektrycznych firmy

Siemens i Halske

Instalacja elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły.

Projekty i kosztorysy bezpłatnie

Telefon Nr. 230. 26 10—2

Plac Maryacki Nr. 1.

Tokarz i optyk niżej podpisany Od trzydziestu lat jest w Krakowie znany, Posiada na składzie: różne towary Optyczne: cwikery i okulary, Lornety teatralne i polowe, Baro- i Termometry rtęciowe. Również ma własne wyroby towarzyskie, Jakoto: wszelkie przybory fajczarskie Wiśniowe cybuchy i różne fajki Z pianki lub bursztynowe cygarniczki. Reperacje i zamówienia przyjmuje I punktualnie nader wykonuje. 12 10—2 Niechaj więc każdy do zakładu spieszy, A że tam tania — to kieszeń pocieszy.

HENRYK SOCZEK.

Pasy i Gurty do maszyn
Nity, Srebro i Rezydent do spajania pasów
Węże gumowe, perłane i spiralne
Artykuły techniczne i gospodarskie
Liatarki stalowe i ręczne
Włókna do gąsienic ognia
Silny kamień (Włókno miedzi) do bicowania pasów
Cebulki morza i inne trzciny na myśsy polne i domowe
Szczotki i Zgrzebniaki do koni — Smarowidło na kopyta — Mydło do szkodliwych restrykcji „Kwinty” — Wódka francuska 3182

PLASZCZE GUMOWE
Pracowni nieprzemakalne
Patentki
domowe
i do perfum
Bozylasze
i PŁAZBORY
i różne inne Artykuły
SRODKI kosmetyczne
Olejki i Pomady do włosów
Wody toaletowe do włosów
PERFUMY, WODY KOLONSKA
Linia A-B, Rynek 37
polecają
po najniższych
cenach:
MYDŁA, PUDRY, SMINKI,
ODOL, KALODONT
oraz INNE SRODKI
do czyszczenia i konserwowania
PRZYBORY DO
GOLENI
SRODKI do
czyszczenia
klam
FODESZY
wkładkowe do butów — PODESZY
gumowe — Artykuły higieniczne
chirurgiczne — Artykuły higieniczne
Przyrządy lekarskie — Papier Kosmetyczny

Reim i Spółka

Kalosze

Oliwé kaukaską

do maszyn rolniczych
Nr. 0 po kor. 64 — Nr. 3 po kor. 48 —
Nr. 1 po kor. 56 — Nr. 4 po kor. 44 —
Oliwé amerykańską
po kor. 64 — za 100 kg. 1000 Kraków
Oliwé lecoeską do maszyn
Oliwé rzepkową

Smarowidło do osi belgijskie
Smarowidło nieprzemakalne na oliwie
SMAROWIDŁO i LAKIERY
do uprząży

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Skład artykułów dewocyjnych.

K. ZAJĄCZKOWSKI, artykuły dewocyjne, obrazy i książki do nabożeństwa, Kraków. Plac Maryacki 1. 8. 45 10—2

J. ANGRABAJTIS, Kraków ul. św. Tomasza 1. 20. Skład artykułów religijnych, obrazków, obrazów oprawnych i nieoprawnych, książek do nabożeństwa, różańców, szkaplerzy i t. p. 46 10—2

Institucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarów tegoż Banku Rynek gl. 1. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów sechówkowych (Hafe-Deposits). 47 10—2

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. Agencja ubezpieczeń od ognia i gradu. Ubezpieczenie na życie. Towarzystwo wzajemnego kredytu. Powyższe działy Towarzystwa mieszczą się w własnych gmachach w Krakowie, przy ulicy Basztowej 1. 7, 8 i 9. Portrzyż, co do lokalności, strony interesowane informują. 48 10—2

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linia A-B 1. 42. wehód od ul. św. Jana. 7 10—2

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiśniej 1. 3. parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobe i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji złatwia odrotną pocztą. 69 10—2

Apteki.

E. HELLERA apteka pod złot. olonem ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materiałów aptecznych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, cognatów, kosmetyków przyrządzonych chirurgiczn. i gumowych, win leczniczych. Apteki chemoapatyczne sprzedają całe i kompletne. 49 10—2

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryj francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 50 10—2

Omy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 51 10—2

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, smalcu, słoniny, olejów i tłuszczów, wyrobów szcztokarskich, farby, pendle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34

wyłączna sprzedaż benzyny, terpentyny, eteru i t. p. 82 10—2

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 52 10—2

Skład towarów drobiazgowych.

POREŃSKI i ZIMLER, Kraków Rynek główny 1. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót szycielskich, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materij kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 53 10—2

Dentystyl.

J. DEUZYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12, I. piętro. Od godziny wpół do 10 do 1-szej i od 2 do 5. 54 10—2

Cukiernie.

P. MAURIZIO dawniej Redolfi Kraków, Rynek gl. 38. Cukry deserowe, owoce, czekolady, zagraniczne czekolady, konfitury, kartony, koszyki, strojne pudełka, bombonierki, kaszki malowane, wzdki własnego wyrobu, likiery zagraniczne. 103 1—2

JÓZEF SYKUTOWSKI ulica Karmielicka 1. 16. Poleca ciasta, cukry i herbatniki oraz wszelkie wyroby cukiernicze. Herbata, kawa i czekolada każdego czasu, również wina i likiery na kieliszki. 89 1—2

Zakłady kamieniarskie.

MARYA FISCHER. Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski, Kraków ul. Rakowiecka 14. Roboty z kamienia, marmuru, granitu i aynitu. Groby rodzinne wykonuje podług własnych lub dostarczonych projektów. Zapas gotowych pomników. Ceny możliwie niskie. 56 10—2

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządem Józefa Kuleszy w Krakowie naprzeciw cmentarza. 57 9—3

Zakład zegarmistrzowski.

J. PEONKA ul. Szewska 1. 4, wykształcony za granicą, b. współprac. w Tunisie, Paryżu i u Badolleta w Genewie — poleca swój zakład zegarków doborowych. 58 10—2

Biurowy spedycyjny i Kantor wymiany.

W. BUJAŃSKI, Kraków, Kantor wymiany, Biuro spedycyjne i Sprzedaż biletów kolejowych. Transport mebli wozami patentowanymi. 104 9—2

Interesa komisowa.

TERESA HRYNIEWIECKA, ulica św. Marka 1. 8, parter. Magazyn od kilkunastu lat istnieje.

jący przyjmuje w komis do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane: ubrania damskie i męskie, dywany, starożytności, biżuterię i t. p. 72 10—2

Zakład fotograficzny

SZYMON BALICER ul. Kolejowa 1. 16, istniejący od 1849 roku, wykonuje powiększenia według każdej fotografii aż do naturalnej wielkości, po najumiarkowańszych cenach. 74 10—0

Pracownia ubiorów męzkich.

ANDRZEJ MATUSZEWSKI, krawiec męski, w Krakowie przy ulicy św. Jana pod 1. 5, naprzeciw hotelu Saskiego. Posiada na składzie wielki wybór najświeższych sukien i kurtów krajowych i angielskich na każdą porę roku. Wszelkie zamówienia wykończa najstaranniej i na czas oznaczony po najprzystępniejszych cenach. 10—12

Magazyn i pracownia obuwia.

ANTONI TABOR, róg Zielonej i Gertrudy 1. 2, filia ulica Grodzka 43. Magazyn i pracownia obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego, oraz kalosze prawdziwie rosyjskie i reperacye do tychże. Przyjmuje wszelkie zamówienia i uskutecznia takowe szybko i tanio. 68 10—2

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod 1. 12-14 i 16. 60 10—2

Skład fortepianów.

I. RADZISZEWSKI i Spółka, skład fortepianów i pianin z pierwszorzędných fabryk, w Krakowie, Rynek gl. 1. 29. Linia C-D. 61 10—2

Zakłady blacharskie.

FRANCISZEK KUĆCZYŃSKI, blacharz, Kraków, ul. Długa 1. 17, wykonuje po cenach nader umiarkowanych: pokrycia dachów, zakłada wodociągi, wyrabia ciosy pokojowe, oraz ma na składzie wszelkie naczyńia kuchenne, — przyjmuje reperacye tychże, obstatunki i t. p. 62 10—2

Kawiarnie.

W. JANIŃKOWSKI, rynek główny, I. p. nad handlem A. Hawelki, billardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — buffet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 87 10—2

Magazyn ubiorów męskich.

LEON GRABOWSKI w Krakowie ul. Szpitalna 1. 36. Magazyn sukien męskich oraz skład materij angielskich i krajowych. 64 10—2

ANTONI SADOWSKI.

magazyn ubiorów męskich, skład sukna i kurtów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem tak i teraz ulica Floryjańska 1. 8 w Krakowie. 63 10—2

Skład materiałów aptecznych.

FRANC. ZOPOTHA i Sp. ulica Sienna Nr. 12. Jedyne miejsce gdzie można dostać wszelkich ziół Ks. Kneipa. Ocet Ks. Kneipa na porost włosów i Kneipówkę na apetyt i wzmocnienie żołądka oraz Sumbul niezawodny środek na odciśnięcie. — Woda do ust z Salolemi niezmierzana! Sport Fluid na porost włosów i przeciw łupieżowi. Crem i woda tiliowa nadające białość i delikatność twarzy. Mydełka i perfumy francuskie, szczerbaczki do zębów i włosów, grzebienie z najlepszych fabryk. — Wszelkie wina lecznicze, koniak francuski i herbata rosyjska. 65 10—2

Zakład rzeźbiarski.

FRANCISZEK STYCZEN rzeźbiarz, Polświe Zwierzyniec pod Krakowem. Przyjmuje zamówienia na figury i ozdoby kościelne i świeckie — z czem poleca się W. W. Dachowiec i P. T. Obywatelom. 66 10—2

Restauracye.

WOJCIECH WOŹNIAK, Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadań, obiadów i kolacyj. Piwo okocińskie, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Rum, Koniak, Wina wszelkiego gatunku. 71 10—2

Magazyn sukien damskich.

MAGDALENA HEIDUK, ul. Wiślna Nr. 2, Magazyn sukien damskich i ubrań dziecięcych. Przyjmuje obstatunki z materiałów własnych i powierzonych. Wybór wielki wykonanie staranne, ceny niskie. 73 10—2

Pensjonat

„LITUANIA”, Kraków, Studencka nr. 2, położony w najczystszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, poleca elegancko umeblowane pokoje na doby, miesięcznie i rocznie. 77 10 3—1

Zakład galant-introligatorski.

ANDRZEJ OLSZENIAK, zakład galanterijno-introligatorski w Krakowie, ul. św. Marka 1. 5. Telefon 1. 382, wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztańców, piśm i ornamentów, tak stylowych, jako też modernistycznych; może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić. 84
+ Ceny fabryczne. + 9—2

Kapelusze, Cylindry, Czapki, Zdzisław Zdanowicz

Bieliznę męską, Krawaty, Rękawiczki, Parasole, Laski, Kufry, Torby, Paski

Kalose rosyjskie i amerykańskie poleca w wielkim wyborze 95 10—2 Kraków, ul. Sławkowska 8, vis a vis Hotelu Saskiego

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwałe 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienkę parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażyci*. — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

Zarząd łazienek.

98

4-2

Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu

SINGERA

przeniesiony został z pod Nr. 21 na tę samą
Linie pod Nr. 18 w Ryнку głównym.

i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne składy ogłaszanych, ozdobnych, pierścieniowych Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędnych światowych fabryk.

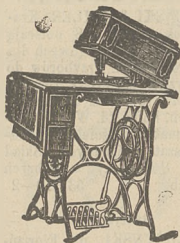
Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 złr.
nożne od 40 do 120 złr., gotówka 10%
taniej. — Najnowsze ilustrowane cen-
niki przesyła franco. 10-2

JÓZEFA IWANICKIEGO

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek
główny Nr. 18.



WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA

w Krakowie, ul. Karmelińska 1. 15.



Wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce prze-
ważnie ze skór warszawskich słynnych z dobroci i trwałości.
Utrzymuje w magazynie obuwie gotowe, jak również
przyjmuje wszelkie obśłużki i reparacje, które uskutecznia
szybko i punktualnie, po cenach możliwie niskich.

Polecając się względem Szanownej P. T. Publiczności,
kreślę się z poważaniem

23 4-2

Ignacy Goryczko z Warszawy.

Magazyn jako chrześcijański w niedzielę zamknięty.

A. GOŁKOWSKA.

sortyment bogaty:

*
Gustownych krawatów damskich i męskich.

Oraz

Ładne, prawdziwe francuskie biżuterie.

Kapelusze

Ostatniej mody

Woolki, paski, rękawiczki, parasolki, deszczochrony

Szlafroki i matinki, bluzki, halki i cale

Kostiumy na każdy sezon. Bieliza damska i męska.

Agrafki, szpilki, zaboty i wszelkie artykuły toaletowe w wiel-

*
kim wyborze.

100 10-2

Kraków, Grodzka 1. 13.

R. Ziemkiewicz.

➡ Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna. ➡

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji taniej.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

33 AKCYJNEGO TOW. 10-2

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Wiskida Remi,

Nowości w grzebieniach szyldkretowych i rogowych
Wielki wybór szpilek do włosów. Osobny gabinet dla Pań

— — — — — Kraków — Plac Maryacki. — — — — —

— — — — — 8 10-2

Wydawca: W. Kornecki.

Redaktor odpowiedzialny: Adolf Nowak.

Druk W. Korneckiego w Krakowie.